

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Piątek, 2 lutego

Nr 33 (1886)

Walka o wzrost rentowności — drogą do dobrobytu Obniżka kosztów własnych

wzmocni potencjał gospodarczy Polski Ludowej, pozwoli na wygospodarowanie jaknajwiększych sum oszczędności

WARSAWA (PAP). Coraz więcej przedsiębiorstw podjęło walkę o wzrost rentowności poprzez obniżkę kosztów własnych. Dążenie do wygospodarowania jak najwięcej sum oszczędności można zaobserwować nie tylko w przemyśle, lecz również w kolejnictwie, w pracy floty handlowej

Robotnicy zakładu napraw parowozów i wagonów w Tarnowie na nadradach produkcyjnych opracowali plan obniżki kosztów własnych, który przewiduje 10-procentową obniżkę w porównaniu z rokiem ub. Ustalono, że największą rolę w obniżeniu kosztów własnych odegra zwiększenie wydajności pracy. Zadanie to będzie realizowane przede wszystkim przez zastąpienie opracowanych już 83 pomysłów racjonalizatorskich.

Przez zastosowanie pomysłu racjonalizatorskiego ślusarzy Grzybosia i Główni usunęte zostanie w krakowskich zakładach wytwórczych materiały elektrotechniczne „wąskie gardło” w produkcji.

Załoga fabryki „Porcelana” w Chodzieży w ciągu 1950 r. obniżyła koszty własne o 85 proc., dzięki zastąpieniu w niektórych wypadkach drogich surowców zagranicznych, tańszymi surowcami krajowymi, bez uszczerbku dla jakości produkcji. Zmniejszono również ilość braków oraz obniżono zużycie węgla.

M Marynarce Handlowej marynarce najstarszego polskiego statku „Gopło” wyremontowali we własnym zakresie maszyny. Jednocześnie odpowiednio przebudowane ruszyły w koła pozwalając zmniejszyć o 10 proc. ilość zużywanego węgla i znacznie zmniejszyć ilość zużywanej wody słodkiej.

Zjednoczenia Niemiec domaga się ludność NRD

BERLIN (PAP) Przemówienie premiera Grotewohla i apel Izby Ludowej do parlamentu w Bonn w sprawie wszczęcia rokowań między Wschodem a Zachodem Niemiec spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem ze strony społeczeństwa niemieckiego.

Duchowieństwo wyraża radość po zlikwidowaniu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemach Zachodnich

WARSAWA (PAP) Duchowieństwo całego kraju w dalszym ciągu daje wyraz uczuciom głębokiej radości z oświadczenia Rządu znoszącego stan tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemach Zachodnich. Ksiądz Bandura ze Szczecinka stwierdził:

„Czuja obecnie podwójną radość: raz z powodu uchwały Rządu Polskiego likwidującej stan tymczasowości administracji kościelnej na Ziemach Zachodnich, gdyż z tą chwilą przestał administrować w Szczecinku znany Polakożerca, niemiecki kardynał Fertner, po drugie z powodu podpisania aktu o ostatecznym wytyczeniu granicy między Polską a Niemcami. Jako kapłan ze wstydem muszę przyznać, że Watykan w swojej polityce przyjął się do faszyzowskich ludobójców. Gdyby dziś zjawił się tu Chrystus Pan — nie udzieliłby nam

pewno błogosławieństwa ludobójcom, lecz tym, którzy budują domy, którzy budują pokój”.

Granica, która nie dzieli, lecz łączy Przyjaźń i zrozumienie

cechowały prace polsko-niemieckiej komisji do wytyczenia granicy państwowej

WARSAWA (PAP) W związku z podpisaniem w dniu 27 bm. w Frankfurcie n. Odrą aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami Przewodniczący Polskiej Komisji Przygotowawczej do spraw granicy polsko-niemieckiej, dr A. Żaruk-Michalski udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu:

Poprzedzając historyczny akt prace polsko-niemieckiej komisji do wytyczenia granicy państwowej między Polską a Niemcami cechowała atmosfera serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Komisja dążyła do tego, by wytyczenie granicy w terenie nie stwarzało żadnych, choćby drobnych trudności dla ludności mieszkającej w pasie przygranicznym. W wypadkach, gdzie to było możliwe i potrzebne ze względu na interesy ludności, jak np. na skrzyżowaniach dróg, dokonano pewnych nieznacznych poprawek zarówno dla jednej, jak i drugiej strony.

Dla wykonania prac dotyczących wytyczenia granicy mieszana komisja polsko-niemiecka powołała cztery mieszane podkomisje, między które podzieliła całość prac w ten sposób, że delegaci polscy i delegaci niemieccy otrzy mali do opracowania po dwa odcinki granicy.

Wytyczona linia granicy państwowej oznaczona została na odcinkach lądowych dwoma drewnianymi słupami wystawionymi z reguły w odległości 2,5 m, po obu stronach linii granicy. W punktach załamania linii granicznych — w szczególnie charakterystycznych miejscach, ustawiono między słupami betonowe monolity. Na wodnych odcinkach granicy ustawiono po obu stronach rzeki lub jeziora drewniane słupy graniczne, a na wewnętrznych wodach morskich w odstępach ok. 150 lub 250 m pomocnicze znaki graniczne.

Wszystkie te skomplikowane i wymagające dokładności prace podzieleno zostały w językach polskim i niemieckim. Dokumenty sporządzo-

ne zostały w językach polskim i niemieckim.

Awans zasłużonego robotnika

GDĄŃSK (PAP) Ob. L. Infurówicz, były robotnik mianowany został ostatnio dyrektorem naczelnym Zakładów Opakowań Blaszanych nr 6 w Bydgoszczy.

Nowy dyrektor rozpoczął pracę w Gdańsku w czwartek 1946 r. jako ślusarz-hydraulik.

Przez pogłębienie wiedzy zawodowej i ideologicznej, przez aktywny udział w pracy społecznej Infurówicz zdobył sobie zasłużoną opinię świadomego i ofiarnego pracownika.

Tito pomaga Adenauerowi

SOFIA (PAP) Dziennik „Robotniczo-Dielo” stwierdza, że ostatnio banda titowska coraz usilniej wspomaga rząd marionetkowy w Bonn. Szczególnie troskliwie odnosi się Tito do sprawy remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, wysyłając surowce strategiczne dla zachodnio-niemieckiego przemysłu wojennego.

Inspiratorem polityki przyjaźni tito-wsko-adenauerowskiej — pisze „Robotniczo-Dielo” — jest ambasador Stanów Zjednoczonych w Belgradzie — Allen. Przyjaźń ta jest jedną z konsekwencji udziału klki Tito w agresywnym sojuszu atlantyckim.

Wielki wiec protestacyjny

Okregowa Rada Związków Zawodowych oraz Zarządy Wojewódzkie Związku Młodzieży Polskiej i Ligi Kobiet organizują dziś o godzinie 17 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej Nr 30

WIELKI WIEC PROTESTACYJNY w związku z zarządzaniem rządu Plevna zakazującymi działalności we Francji międzynarodowym organizacjom demokratycznym: Światowej Federacji Związków Zawodowych, Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Protesty przeciw reakcyjnemu zarządzeniu rządu Plevna

WARSAWA (PAP) Zarządy główne związków zawodowych różnych branż, w imieniu setek tysięcy swoich członków przesyłały do prezydenta Francji Auriela listy, w których domagają się anulowania haniebnego decyzji, zakazującej działalności na terenie Francji trzem politycznym organizacjom demokratycznym.

Spółeczeństwo polskie, protestując przeciwko reakcyjnemu zarządzeniu rządu Plevna, manifestuje jednocześnie swe gorące sympatie i braterską solidarność z ludem Francji.

Rząd NRD zatwierdził historyczny akt

BERLIN (PAP) Agencja ADN donosi, że na posiedzeniu w dniu 1 lutego 1951 r. Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej zatwierdziła jednomyślnie akt o wykonaniu wytyczenia granicy państwowej między Polską a Niemcami, podpisany we Frankfurcie n/Odrą z dnia 27 stycznia rb.

Francja na pasku USA

Pleven ugął się przed agresywnymi „życzeniami” Trumana

PARYŻ (PAP) Dnia 31 stycznia ogłoszono oficjalny komunikat francusko-amerykański o wynikach rozmów między prezydentem USA Trumanem a premierem Francji Plevenem.

Jak wynika z tekstu komunikatu „francuskie kolea rządzące poszły na ustępstwa we wszystkich żywotnie ważnych dla Francji problemach, w zamian za co Stany Zjednoczone przyrzekły im udzielić pomocy w wojnie przeciwko Wietnamowi oraz w dziedzinie uzbrajania Francji.

W zamian za zobowiązanie się Ple-

vena do kontynuowania wojny w Indochinach Truman przyrzekł, że Stany Zjednoczone będą udzielały pomocy siłom zbrojnym unii francuskiej w przyspieszonym tempie.

Z komunikatu widoczne jest również że uczestnicy rozmów postanowili kontynuować agresywną wojnę w Korei. Pleven oświadczył, że zgadza się całkowicie z agresywną polityką USA w Korei”.

Pleven nie tylko zaakceptował bez zastrzeżeń forsowną remilitaryzację Niemiec Zachodnich, lecz również po fulnie przyjął do wiadomości „życzenia” Trumana, aby „w jak najkrótszym czasie zawarły został układ” w sprawie tzw. Planu Schumana” w jego obecnej formie, tj. uwzględniając żądania monopolistów zachodnio-niemieckich.

„Ce Sojir”, komentując komunikat podkreśla, że decyzje zawarte w komunikacie stanowią groźny zamach przeciwko pokojowi.

Poważne straty ponoszą agresorzy USA w Korei

PEKIN (PAP) W komunikacie z dnia 1 lutego, ogłoszonym w Phenianie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że oddziały Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi prowadziły dalsze działania bojowe na poszczególnych odcinkach frontu, zadając poważne straty nieprzyjacielowi.

Praca - naszym wkładem w dzieło pokoju na całym świecie, piszą w liście do Prezydenta RP Bieruta mieszkańcy Inowrocławia

WARSAWA (PAP) W styczniu br. naród polski obchodził 6 rocznicę wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. W wielu miastach odbyły się akademie okolicznościowe. Zebrani na uroczystościach wyrazili swe uczucia i wdzięczność dla swego Prezydenta, Bolesława Bieruta, za jego politykę opartą na przyjaźni do narodów Związku Radzieckiego —

wyzwolicielem i najlepszym przyjacielem Polski — opartą na przyjaźni ze wszystkimi narodami walczącymi o pokój; za jego szlachetne kierownictwo, pod którym Polska Ludowa idzie od zwycięstwa do zwycięstwa.

Swoje uczucia i myśli wyraziła ludność w licznych depezach i listach wysłanych do Prezydenta RP.

Mieszkańcy Inowrocławia piszą m. in. w depezy do Prezydenta:

„Zachowamy na zawsze w sercach wdzięczność za naszą wolność dla narodów Związku Radzieckiego i Wielkiego Stalina — pisze ludność Inowrocławia Pomagać będziemy nasz wysiłek w budowie Polski Socjalistycznej. Czujni na zakusy imperialistycznych podżegaczy pracą wnosimy będziemy każdego dnia nasz wkład w dzieło pokoju na całym świecie.

Fala protestów we Francji

PARYŻ (PAP). We Francji przybiera na sile fala protestów przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W Beurg an Bresse odbyła się manifestacja protestacyjna ludności. Policja brutalnie szarżowała na tłum, raniąc wiele osób i dokonując aresztowań.



Kierowca Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Bydgoszczy Ignacy Nowicki podjął w dniu 15 marca 1950 r. długofalowe zobowiązanie przejechania na autobusie marki „Büssing” 100 tys. km bez naprawy silnika. Zobowiązanie to wykonał ob. Nowicki 31 stycznia br. Na zdjęciu: Dzielny kierowca składa meldunek dyrektorowi MZK inż. Kowalewskiemu o wykonaniu podjętego czynu. (Foto IKP)

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie ulg podatkowych dla duchownych, pełniących funkcje duszpasterskie na obszarze Ziemi Zachodnich

WARSAWA (PAP) W związku z likwidacją tymczasowości administracji kościelnej na Ziemach Odzyskanych, zmierzając do polepszenia warunków, w których proboszczowie i inni duchowni pełnią swoje funkcje na tych terenach — Prezydium Rządu postanawia, co następuje:

1 Prezydium Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych, pełniących funkcje duszpasterskie na obszarze Ziemi Odzyskanych następujących ulg podatkowych na rok 1951:

a) obniżyć o 75 proc. podatek gruntowy przypadający od położonych na tych ziemiach gospodarstw rolnych, poręczonych przez państwo proboszczom jako podstawa zaopatrzenia;

b) obniżyć o 75 proc. podatek dochodowy za rok 1951.

2 Ponadto Prezydium Powiatowych (Miejskich) Rad Narodowych mogą w wypadkach uzasadnionych szczególnymi warunkami zezwolić na umorzenie:

a) zaległości w podatku gruntowym i wkładach na fundusz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, przypadających za rok 1950 i za lata poprzednie od gospodarstw, o których mowa w pkt. 1;

b) zaległości w podatku dochodowym za rok 1950 i za lata poprzednie, należnych od duchownych, o których mowa w pkt. 1.

Polska i Chiny zacieśniają współpracę gospodarczą

PEKIN (PAP) Dnia 29 stycznia 1951 r. zawarte zostały w Pekinie między Centralnym Rządem Ludowym Chińskiej Republiki Ludowej a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej trzy umowy o dużym znaczeniu gospodarczym dla obu krajów, a mianowicie: umowa handlowa na rok 1951, umowa żeglugaowa, umowa pocztowa i telekomunikacyjna.

Umowa handlowa na rok 1951 rozwiązała wydatnie dotychczasową wymianę towarową między Polską a China-

mi, przysparzając gospodarce narodowej Polski Ludowej cennych surowców, a gospodarce narodowej Chin Ludowych — potrzebnych towarów przemysłowych.

Z ramienia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej umowy podpisał: ambasador R. P. w Chinach J. Burgin i wiceminister Żegluga L. Bielski, z ramienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — wiceminister handlu zagranicznego Yao I-Lian, ster handlu zagranicznego Yao I-Lin Czan oraz minister łączności Cz. Hsiao-Pen.

W rocznicę historycznego zwycięstwa pod Stalingradem Wielki przelom

Dokładnie 8 lat temu, 2 lutego 1943 roku, marszałek artylerii Woronow i dowódca frontu dońskiego gen. płk. Rokossowski — obecny Marszałek Polski — zameldowali Generalissimo Stalinowi o wykonaniu rozkazu rozbicia i likwidacji nieprzyjacielskiego zgrupowania pod Stalingradem.

Największa operacja minionej wojny została ukończona. Nad miastem noszącym imię Stalina powiał czerwony sztandar. W hitlerowskiej Rzeszy ogłoszono żałobę. Rozpoczęł się przelom. Przelom, który otworzył nowy rozdział wojny.

Dzieje bitwy stalingradzkiej, zakończonej wiekopomnym zwycięstwem oręża radzieckiego, zakończonej triumfem genialnej strategii stalinowskiej — to wspaniały epos, wyczerpany bohaterstwem żołnierzy radzieckich, walczących w obronie swej Ojczyzny i o wolność uciemięzonych narodów świata. Dzieje bitwy stalingradzkiej, to pomnik

trzące do opanowania Moskwy i Baku. W wojnie następuje decydujący zwrot na korzyść Armii Radzieckiej. Echo stalingradzkiego zwycięstwa dociera wszędzie, budzi nadzieje ujmionych narodów, krzepi urość oddziałów partyzanckich, umacnia opór milionów ludzi, wiodących śmiertelny bój z faszyzmem.

Tam, gdzie przed laty wojska czerwone broniły Casytyna — zadany został drużogący cios hitlerowskiej machinie wojennej. Ci, którzy chcieli zdobyć Moskwę, szli długą, jeniecką kolumną. Nad Wołgą zdecydowały się losy wojny. Geniusz Stalina, bohaterstwo żołnierzy radzieckich, walczących za słuszną sprawę — przeżyły szale zwycięstwa na stronę wojsk wyzwolenicznych.

Tam pod Stalingradem raz jeszcze przejął się genialny dar przewidywania Naczelnego Wodza Armii Radzieckiej. Tam, pod Stalingradem położono

trzepotał nad gigantycznym ementażem ruin, w jakie przemienił najeźdźcy kwitnące do niedawna miasto. Zwycięskie armie popłynęły na zachód, wojna oddaliła się od Stalingradu. Rozpoczęła się odbudowa.

Dziś Stalingrad pulsuje radością, twórczym życiem. Tam, gdzie czerniły okopane gruzy — jaśnieją ściany nowych bloków mieszkalnych, nowych fabryk, nowych szpitali i szkół.

Wojna zgasiła. Pamięć jej tkwi jednak w sercach ludzi. Naród radziecki pamięta, jak wielkim kosztem okupił zwycięstwo.

Pamiętamy i my. I dla nas Stalingrad był początkiem wielkiego przelomu. I dla nas jest gigantycznym pomnikiem geniuszu Stalina bohatera Armii Radzieckiej, tężyzny i siły ludzi radzieckich. I jest jeszcze czymś więcej. Jest ciągle żywym przykładem ogromu zniszczenia i grozy, jaki niesie z sobą wojna. Każda wojna. Jot.

Helena Jaworska

Obrońcom Stalingradu

Nad Stalingradem

Świt —

jak popiół nieostygły leży,

Ruiny mgłami dymią,

ciemniem w niebo wbite.

Na drzewach niezwalonych kominów słońce

rozpostrzyj szerzej.

Takim dzisiaj sztandarem niezwycone miasto nakryte.

Chcieli z tej ziemi

wolność

pazurami pocisków wyszarpać.

Szli w dymie brodac.

Czołgami walili do bram.

Szybciej niż pancerne dywizje od schyłonych grzbietów Karpat

parł znad Zatok Biskajskiej okrzyk:

No pasaran!

No pasaran! Czy słyszysz?

Kark ugięty prostuj!

Towarzyszu z Warszawy, Oslo,

Paryża, Pragi —

nieprawda, że znad Wołgi daleko.

Tam okrzyk przierzucił mostem

i tylko ramię wyciągnięte

przedłużyć o nabity karabin.

Znad horyzontu

wolność

na rękach stwardniałych wsparta

w Atlantyk stopę zanurza.

Blask

o Alpy się oparł.

Dziś lud wydziera z historii

przemocy szczerzalią kartę.

Nad Stalingradem świt

I świt nad Europą.



Z bohaterskich walk o miasto
(Arch. IKP)

wystawiony ludziom radzieckim, to uokoronowanie stalinowskiej strategii. Historia wojen nie znała do Stalingradu wypadku, aby tak silne armie, jak 4 i 6 armia Hitlera, zostały okrążone i rozbite, aby ani jeden żołnierz nie wydołał stać się z pierścienia, a całe wyposażenie materialowe wpadło w ręce zwycięzcy.

Z chwilą, gdy wojska radzieckie oto czyżył gen. Paulus stalowym pierścieniem — bitwę stalingradzką podzielić można na dwie fazy. Pierwszą z nich tworzą działania jednostek radzieckich, zabezpieczające dotychczasowe osiągnięcia i likwidujące podejmowane przez hitlerowców próby przerwania pierścienia, drugą — ostateczna likwidacja okrążonych wojsk.

Etap ten rozpoczął się 10 stycznia. Armie radzieckie przeszły do ostatecznego natarcia.

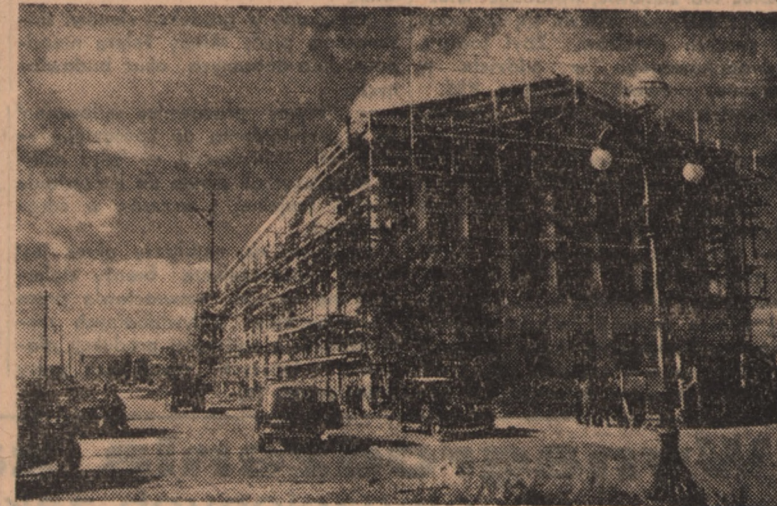
31 stycznia Paulus dostaje się do niewoli, 2 lutego Stalingrad świętuje zwycięstwo.

Dzięki niemu pokrzyżowane zostały plany dowództwa niemieckiego, zmie-

pierwsze podwaliny pod budownictwo pokojowe.

Zwycięstwo okupione zostało ruiną bohaterskiego miasta, krwią tysięcy czerwonoarmistów. Nie przyszło ono łatwo. Wykute zostało w zaciętym boju, w walce bezkompromisowej, bezlitosnej.

Czerwony sztandar zwycięstwa za-



Stalingrad w odbudowie
(Arch. IKP)

Nowy zastęp inwalidów zdolny do pracy

POZNAŃ (CZ) Zakończono tu w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła — 5-ty z rzędu kurs kresleń technicznych dla wysokoprocenowych inwalidów z terenu całego kraju. Kurs, który prowadzono w dwóch grupach: budowlanej i metalowej — ukończyło 67 osób, w tym 7 kobiet.

Wśród kursantów znalazło się 14 gluchoniemych — którzy uczyli się na równy z innymi. Dla grupy gluchoniemych był to pierwszy kurs — doświadczony, który dał dobre wyniki.

Kurs kresleń technicznych dla inwalidów — jak i poprzednie zorganizowany był i uruchomiony na polecenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Kierownictwo ogólne spoczywało w rękach Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej Wojew. Rady Narodowej — a kierownictwo pedagogiczne i naukowe w rękach poznańskiego Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, który — mając bogate doświadczenie na tym odcinku — prowadzi jako jedyny w Polsce szkolenie inwalidów w zawodzie kreslarskim.

Równocześnie z zakończeniem egzaminów — odbyła się wystawa prac kursantów. Szkoła, że tą wystawą i wynikami pracy inwalidów nie zainteresowało się więcej osób — a należało się spodziewać, że obecni będą delegaci ZMP, NOT, SIM — nie mówiąc już o innych i o czynniku społecznym.

Wizja nowego świata

Tak będzie naprawdę

Książka G. Adamowa „Wygnanie władcy”, która ukazała się niedawno na półkach księgarskich, jest powieścią fantastyczno-sensacyjną. Do tego przynajmniej gatunku literackiego można ją zaliczyć na podstawie pobieżnej lektury.

Bohaterowie Adamowa są ludźmi radzieckimi i w dodatku ludźmi epoki komunizmu. Walczą oni z przyrodą, ta walka ma na celu dobro całej ludzkości. Są dalszymi realizatorami wielkich stalinowskich planów przeobrażenia przyrody. Ponieważ akcja rozgrywa się gdzieś w latach siedemdziesiątych naszego stulecia, oglądając możemy wspominać wizję nowego, lepszego świata: dawno już Amu — Daria, łączy swoje wody na południe, zmieniły bieg Ob i Jenisej, sieć zcydatujanych kanałów pokryła płaskizną Kara-Kum. Nadszedł czas na prace nierówne, wielkie i doniosłe, na realizację gigantycznego planu Ławrowa, który polega na ocaleniu wód Oceanu Lodowatego, aby otworzyć drogę morską siałkom, płynącym z Władywostoku do Murmańska najkrótszą drogą, wzdłuż północnych wybrzeży kontynentu eurazjatyckiego. Dzięki temu ulegnie radykalnej zmianie również klimat całej północnej Syberii, zmienią się charakter flory, ożywią się tundry, świat zy-

ska miliony hektarów nowej ziemi na uprawę.

W walce z przyrodą, zazdrośnie strzegącą swych praw, potężną pomocą staje się człowiekowi przodująca nauka radziecka, prace uczonych idą w parze z osiągnięciami techników i robotników. Wielka mechanizacja wszelkich prac umożliwia dokonywanie wierceń i budowę potężnych sztolni na dnio morskim.

Nie tylko jednak z żywiołami walczą bohaterowie Adamowa. Na drodze ich planów stoją również wrogowie ludzkość i psychiczne opory — przeżytki dawnych lat. Komunizm, budownictwo i kapitalizm: rozwój się w otoczeniu i kapitalistycznym: zazdrośni i przerażeni akcjonariusze kanału Sueskiego czy nie wszystko, aby sparaliżować i sabotaż dzielo radzieckich ludzi.

Ścigając saboteżystów, przemierzamy niezmiernie obszary Związku Radzieckiego, obserwujemy wszędzie ogromny wzrost techniki, wzrost dobrobytu mas pracujących, widzimy, jak zdobywa się nauki radzieckiej ułatwiający człowiekowi życie na każdym kroku, w najdrobniejszych nawet trudnościach. Widzimy, jak budowniczo wie nowo ustroju, kładąc w ofierze często swoje szczęście osobiste, przejęcej ogromną ofiarnością i zapalem, poświęcają ca-

Na Komieji Politycznej ONZ trwa dyskusja w sprawie Korei i propozycji Chiny Ludowych w tej kwestii. Dyskusja ta dawno by się skończyła i Chiny zostały by uznane za agresora, gdyby stało się zadość żądaniom delegata USA Austina. Jednakże szablony stosowane z powodzeniem przez wiele posiedzeń różnych komisji ONZ, tym razem nie powiodły się. Państwa azjatyckie na czele z Indiami, Egiptem a nawet Wielką Brytanią i Francją sprzeciwiły się rezolucji amerykańskiej. Zależność Francji czy Anglii od Waszyngtonu jest zbyt duża, ażeby rządy tych państw mogły pozwolić sobie na zajęcie zupełnie odrębnego stanowiska w sprawie koreańskiej. Tym nie mniej nawet połowiczny spór wobec żądań amerykańskich wywołał konsternację w Departamencie Stanu.

Stanowisko Anglii ujął Attlee następująco: „w obecnym etapie ONZ nie powinna podejmować nowej i doniosłej decyzji w sprawie kryzysu koreańskiego. Nie uważamy aby nadszedł już czas do decydowania o dalszych krokach. Nie straciłszy nadziei na pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego”.

Laburzyści muszą ocenić realnie antywojenne nastroje w swoim kraju i układ sytuacji na Dalekim Wschodzie, gdzie potęgają się dni na dzieł ruchy wyzwolenicze. Rząd angielski widzi przynajmniej część tych konsekwencji jakimi grozi wojna z Chinami Ludowymi”. Wojna przeciw Chinom, spowodowana przez amerykańską politykę na Wschodzie, czy też wojna w Europie rozpetana w wyniku panicznych zbrojeń Niemiec, wywołają w Anglii taki rozłam moralny i polityczny, jakiego nie znała ona od czasów rewolucji francuskiej” — oświadcza pismo „New Statesman and Nation”. Korespondent londyński „New York World Telegram” dodaje: „Niech Ameryka walczy sama w swych wojnach — oto zdanie które

słyszeli się wszędzie od ludzi pracy w Wielkiej Brytanii”.

Rząd Attlee musi uwzględnić w swojej polityce dalekowschodniej stanowisko dominów, a przede wszystkim Indii — przeciwnych wojnie w Azji. Opozycja rządu francuskiego jest również zrozumiała. Plevin i Moch mają dosyć kłopotów w swoim własnym kraju i w Vietnamie, aby uśmiechała im się wojna z Chinami Ludowymi lub posyłanie dalszych kontyngentów do Korei.

W wyraźnej opozycji do szalejącej rezolucji amerykańskiej stoją przedstawiciele 12 rządów azjatyckich i Egiptu. U podstaw pokojowych i pojędnawczych wysiłków tych delegacji leży oświadczenie premera Indii Nehru: „jest dla mnie rzeczą jasną, że po stronie Chiny znajdujemy pragnienie rokowań i pokojowego uregulowania sprawy. Chiny są mocarstwem i należy się z tym liczyć”.

Związek Radziecki w osobie delegata Carapikina poparł odrębną rezolucję państw azjatyckich. „Delegacja radziecka — oświadczył na posiedzeniu komisji delegat radziecki — nie będzie sprzeciwiała się uchwaleniu tej rezolucji mimo, że jest ona niewystarczająca, ponieważ delegacja ZSRR ma nadzieję, że propozycje zawarte w rezolucji mogą doprowadzić do pokojowego uregulowania konfliktu”.

Prasa amerykańska wyrażała już przed dyskusją Komisji Politycznej zaniepokojenie w związku z kleskami w agresywnej wojnie koreańskiej. „Wall Street Journal” pisał: „Departament Stanu obawia się, że nasi sojusznicy opuszczą nas w sprawie koreańskiej. Jeśli stanie się tak istotnie, to będziemy musieli prowadzić samotnie wojnę na olbrzymich obszarach Dalekiego Wschodu bez żadnej pomocy wojskowej i bez poparcia moralnego”. Przypuszczenia te potwierdza przebieg dyskusji Komisji Politycznej ONZ nad sprawą Korei. Poparcie rezolucji amerykańskiej przez takie delegacje jak Filipin, Nowej Zelandii, Haiti, Panamy, Grecji, Kuomintangu i państw południowoamerykańskich nie można przecież uważać za wystarczającą pomoc polityczną.

Prasa amerykańska ubolewa, że Ameryka występuje obecnie w roli penitenta. Cytowany wyżej organ finansjery amerykańskiej pisze: „W ciągu ostatnich 10 lat ubieganie się o względy USA stało się głównym zajęciem ministerstw spraw zagranicznych krajów zachodnio europejskich. Dziś przyzwyczajeni że każdy ubiega się o nasze względy uprzytomniliśmy sobie nagle, że sami musimy zabiegać o względy innych. A dalej: „jeżeli chcemy zachować sojuszników, to musimy traktować ich jako równych partnerów”.

Jeśli rzeczą wątpliwą ażeby rząd Trumana wziął pod uwagę zalecenia „Wall Street Journal” i traktował partnerów jako równych sobie. „Daily Mirror” podaje, że Waszyngton stosując wypraktykowane chwytły będzie usiłował wymusić ustępstwo szczególnie u rządu Indii, który zwrócił się do USA o pomoc żywnościową: 2 miliony ton pszenicy, aby zapobiec głodowi w Indiach. Siły Zjednoczone zwlekają z dostawą zboża, aby w ten sposób nakłonić Indie do poparcia rezolucji amerykańskiej w sprawie Korei. Podobnymi kanałami będzie szedł nacisk na rządy państw atlantyckiego.

Leszek Golński

EDWARD TOR

